



Mercedes nad wytrząsaczem

Firma Deutz-Fahr zdecydowała się po raz pierwszy po blisko 50 latach zamontować w kombajnach zbożowych silnik spoza własnej stajni. Postanowiliśmy odwiedzić podczas żniw jednego z pierwszych użytkowników maszyny z jednostką napędową marki Mercedes-Benz.



Przemysław Olszewski

Artur Wiatr z Popowic koło Wielunia w województwie łódzkim prowadzi gospodarstwo rolne, w którym wraz z usługami pod kosę przypada blisko

400 ha. Zakupiony w 2017 r. kombajn zbożowy Deutz-Fahr 7206 TS mierzy się z omłotem ozimin: jęczmienia, rzepaku, żyta, pszenżyta i pszenicy, a także owsa, gryki, łubinu, grochu, bobiku i facelii. Wszystkie uprawy zbierane są z pnia.

mieckich stajni jest niemal identyczna i wynosi w zaokrągleniu 7,7 l. Osiągi jednostki z logo gwiazdy są jednak lepsze. Diesel ten w modelu C7206 TS ma moc znamionową i maksymalną 320 KM dla 2200 obr./min, czyli o blisko 6% wyższą w porównaniu z Deutzem. Podobnie jak wcześniej, przy nominalnej prędkości obrotowej silnika i jednoczesnym rozładunku ziarna – niezależnie od obciążenia – generowana jest moc dodatkowa w trybie power boost. Wówczas motor Deutza rozwijał 334, zaś obecny motor oferuje 340 KM. Po lewej stronie maszyny znajdują się zbiorniki: paliwa i AdBlue. Pierwszy z nich ma pojemność 750, zaś drugi 85 l. W przedziale silnikowym kombajnu są dwa wentylatory układu chłodzącego. Jeden z nich odpowiada wyłącznie za odbieranie ciepła z układu hydrostatycznego: jeźdnego i roboczego, zaś drugi obejmuje pozostałe chłodnice.



Artur Wiatr zakupił kombajn Deutz-Fahr do pracy na areale 400 ha nie tylko z myślą o zbiorze zbóż, ale również: rzepaku, łubinu, grochu, bobiku, gryki i facelii.

Gwiazda zamiast katedry

Zmiana dostawcy silników nastąpiła w 2016 r. i objęła dwie największe rodziny kombajnów zbożowych – C7000 i C9000. Stało się to przy okazji przejścia na bardziej restrykcyjny poziom emisji gazów wydechowych. Diesle z logo Deutz spełniały normę czystości spalin Stage IIIB dzięki układom DOC i SCR. Motory firmy Mercedes-Benz dostosowane są do standardu Stage IV, a oprócz wspomnianych systemów pojawia się zewnętrzna recyrkulacja gazów wylotowych.

Co ciekawe, pojemność skokowa sześciocylinrowego silnika z obu nie-